

PECH „IRYDY”

Prestiżowo potraktowały Święto Lotnictwa w Mielcu światowe koncerty lotnicze walczące między sobą o sprzedaż samolotów bojowych dla polskiej armii. W dniach 30 - 31 sierpnia można było zobaczyć tu słynne myśliwce: amerykańskie F-16 i F-18, francuskie Mirage i szwedzkie Gripeny.

Zagadnięty przez „Kurier Polski” dowódca wojsk lotniczych i obrony powietrznej kraju generał dywizji, pilot Kazimierz Dziok na temat, który według niego z wymienionych samolotów jest najlepszy, odpowiedział, że wszystkie cztery są światowej klasy . Ale zaraz dodał:

- Osobiście stoję na stanowisku, by maszyna, która ma wejść na wyposażenie polskich sił powietrznych mogła być eksploatowana co najmniej 25 - 30 lat i spełniała wymagania współczesnego pola walki. Zwierzył się też, że latał już na F-16 i F-18 oraz na francuskim Mirage.

- Przede mną jeszcze lot na Gripenie - dodał. - Ale w zasadzie wiem czego się można po nim spodziewać. Wszystkie dane o tych czterech samolotach mam i dokładnie je przeanalizowałem.

Pytanie „Kuriera Polskiego”: □ - Który z trzech samolotów, które pan przetestował pilotowało się najlepiej?

- Na to pytanie też nie mogę odpowiedzieć, by żadnego z koncernów przed rozstrzygnięciem przetargu, który ma się odbyć nie faworyzować. Wszystkim konkurentom rywalizującym o kontrakt z Polską, stawiamy sprawę jasno. Zakupimy ten samolot, przy którego zakupie skorzysta najwięcej polski przemysł lotniczy. Na takim samym stanowisku stanęła obradująca w tych dniach w Mielcu Krajowa Rada Lotnictwa.

Według generała pilota Dzioka polski przemysł lotniczy ma światowe osiągnięcia, które jednak przy produkcji samolotów bojowych mogą okazać się niewystarczające.

- Nie wiem czy na przykład WSK Rzeszów produkująca światowej klasy silniki samolotowe, będzie w stanie zdołać wykonać równie dobrej klasy silniki dla samolotu bojowego - dodał. - Ale to jest już sprawa dla fachowców i między zakładami przemysłowymi.

O MiG 29 generał Dziuk ma jak najlepsze zdanie.

- Są to bardzo dobre samoloty - powiedział. - Lecz jeżeli chcemy być w NATO musimy mieć samoloty bojowe przystosowane do standardów NATO. Dlatego MiG nie wchodzi w rachubę. Tym bardziej, że jego cena jest porównywalna do zachodnich samolotów bojowych, a pod względem zaawansowania technologicznego im nie dorównuje.

Przed Świętem Lotnictwa znowu miała pecha „Iryda”, która jest już wyposażona w nową francuską awionikę. Podczas lotu próbnego, przy podejściu do lądowania, nie do końca wysunęło się podwozie i samolot został uszkodzony.

Nie udało się również zdążyć oblecieć świata Waldemarowi Miszkurce na popularnym „Antku”. W dniach światowego zlotu „AN-2 na Święcie Lotnictwa w Mielcu”, kapitan wyprawy przebywał najprawdopodobniej w Seulu. Przed odlotem do Pietropawłowska Rosjanie zażądali, by załoga zabrała ich obserwatora.

Niedziela była przede wszystkim dniem akrobacji samolotowych i pilotażu.

Henryk Nicpoń